

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Obrony
Narodowej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPOŁECZNYCH W WOJSKU
(NR 15)
z dnia 10 września 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Obrony Narodowej – podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku (nr 15)

10 września 2025 r.

Podkomisja stała do spraw społecznych w wojsku, obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Ociepy (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

- informację ministra obrony narodowej na temat warunków służby i sytuacji bytowej żołnierzy służących w polskich kontyngentach wojskowych;
- informację ministra obrony narodowej na temat zakresu wsparcia udzielanego rodzinom żołnierzy poległych i poszkodowanych w trakcie służby.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Wziątek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **plk Paweł Bednarz** szef Zarządu Operacyjnego w Dowództwie Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych oraz **plk Krzysztof Jewgiejuk** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów zawodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji Komisji Obrony Narodowej do spraw społecznych w wojsku. Witam serdecznie obecnych na posiedzeniu podkomisji: pana ministra Stanisława Wziątka, dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych MON, pana Krzysztofa Kosińskiego, pana Pawła Mateńczuka, pełnomocnika ministra obrony narodowej ds. warunków służby wojskowej, pana pułkownika Pawła Bednarza, szefa Zarządu Operacyjnego w Dowództwie Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych oraz pana pułkownika Krzysztofa Jewgiejuka, przewodniczącego Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych.

Dzisiejsze posiedzenie jest poświęcone informacji ministra obrony narodowej na temat warunków służby i sytuacji bytowej żołnierzy służących w polskich kontyngentach wojskowych. Jest także drugi punkt. To jest wsparcie udzielane rodzinom żołnierzy poległych i poszkodowanych w trakcie służby.

Bardzo proszę. Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo, jeśli państwo pozwolą, rozpoczniemy zgodnie z porządkiem od tematu dotyczącego sytuacji bytowej żołnierzy służących w polskich kontyngentach wojskowych. Jeśli mógłbym, zacznę od informacji ogólnej. W zależności od państwa zainteresowania możemy przejść do szczegółowej analizy poszczególnych kontyngentów. Zacznę od tego, że w tej chwili Polska utrzymuje obecność w 10 kontyngentach wojskowych, angażując ok. 1300 żołnierzy i pracowników w misjach NATO, Unii Europejskiej i ONZ. To zaangażowanie pozostaje istotnym elementem polityki bezpieczeństwa. Oczywiście jest to, że jest to wyraz sojuszniczego współdziałania. Każde takie działanie, każda decyzja o wysłaniu naszych żołnierzy poza granice naszego kraju wiąże się z tym, że stosowną decyzję w tym zakresie musi podjąć prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Na marginesie mogę państwu podać – bo jest to informacja aktualna w dniu dzisiejszym – że właśnie dzisiaj, tj. 10 września, wchodzi w życie znowelizowana dzięki państwa decyzji ustawa o weteranach działań poza granicami państwa. Przypomnę, że tę ustawę przyjmowaliśmy dawno temu, bo w 2011 r. Później była nowelizowana w 2019 r. i w 2023 r. Teraz wprowadziliśmy do niej instytucję rekompensaty za utracone zdrowie. Ta ustawa obowiązuje od dnia dzisiejszego. 6 tys. zł z 1% utraty zdrowia. Od dzisiaj wszyscy weterani poszkodowani – a jest ich ok. 1 tys. – mogą zgłaszać wnioski o szybką wypłatę tych środków. To jest bardzo

prosty, nieskomplikowany wniosek dający gwarancję bardzo szybkiego wypełnienia. Wniosek znajduje się na stronie internetowej ministerstwa. Zatem proszę także państwa posłów o to, żeby tę informację przekazywali zaprzyjaźnionym weteranom poszkodowanym. Wypłata tego odszkodowania nastąpi w ciągu 2 miesięcy od daty złożenia wniosku i przyjęcia oświadczenia o przyjęciu tej rekompensaty. Jak powiedziałem, 1% utraty zdrowia to 6 tys. zł. Zakładamy, że łącznie zostanie na to – na wypłatę takich rekompensat – przeznaczona kwota ok. 100 mln zł. To tak na marginesie, ale to jest dosyć istotne, bo mówimy o weteranach. Żołnierze przebywający na misjach poza granicami kraju mogą być potencjalnie ranni lub poszkodowani. Wówczas nie tylko ci, którzy już mają te uprawnienia, ale również ci, którzy niestety mogą stracić zdrowie, także będą posiadać takie uprawnienia.

Proszę państwa, bardzo ważne jest to, że kontyngenty wojskowe mają realizować zadania mandatowe, które w dużej mierze dotyczą właściwego, dopasowanego i elastycznego systemu zabezpieczenia logistycznego. Oznacza to, że w każdej misji jest on trochę inny, biorąc pod uwagę uwarunkowania, możliwości i zadania, które są realizowane. Żywnienie organizowane jest głównie przez stołówki wojskowe lub przez kontraktorów międzynarodowych albo lokalnych. W niektórych przypadkach stosowany jest system równoważników pieniężnych na pokrycie kosztów wyżywienia. Tak jest np. w Rzymie. Zabezpieczenie medyczne zapewniane jest w sposób warstwowy. Pierwsza, podstawowa opieka jest na poziomie PKW. Oczywiście jest tam personel medyczny, ale ma on charakter ograniczony. Nie jest bardzo mocno rozwinięty. Jest to tzw. poziom pierwszy. Natomiast następne poziomy – drugi i trzeci – realizowane są przez placówki sojusznicze czy koalicyjne albo przez lokalne szpitale, które działają w miejscu realizacji misji. Wyposażenie techniczne i materiałowe dostosowane jest do charakteru zadań. Wiąże się z specjalistycznymi pojazdami bojowymi, a także z normalnymi, prostymi pojazdami transportowymi, chociaż np. okręt ORP Necko w przypadku misji bałtyckiej jest również zaliczony do wyposażenia PKW. Jest też bardzo konkretny przypadek, że po prostu czołgi Leopard są na stanie wyposażenia. To dotyczy Łotwy, bo tam znajdują one się w ramach realizacji misji przez PKW.

Proszę państwa, jak powiedziałem, mamy 10 kontyngentów. Jest tak, że 5 kontyngentów jest realizowanych w ramach NATO – to jest Kosowo, Łotwa, Rumunia, Turcja i Morze Bałtyckie – 3 w ramach Unii Europejskiej, czyli Bośnia i Hercegowina, Republika Środkowoafrykańska i Irini Włochy, a jeden przypadek w ramach ONZ, to jest Liban. Jest jedna operacja koalicyjna – misja Irak. W ramach tej misji również jest Katar i Jordania. Powtórzę to jeszcze raz – łącznie zadania poza granicami kraju realizuje w chwili obecnej ok. 1300 żołnierzy i pracowników.

Pewnie państwo wiedzą, że podstawą prawną jest ustawa o obronie Ojczyzny. Stanowi ona również o tym, że to właśnie prezydent podejmuje decyzję ostateczną, która wiąże się z akceptacją propozycji przedstawianych przez dowódcę operacyjnego, który kieruje przedsięwzięciami związanymi z przemieszczaniem, funkcjonowaniem, rotacją i wycofywaniem polskich kontyngentów. Proces przygotowania certyfikacji narodowej realizowany jest we współdziałaniu z dowództwem generalnym – co jest oczywiste – szefostwem Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia oraz Komendą Główną Żandarmerii Wojskowej, więc cały system organizacyjny procesu logistycznego musi być ściśle skoordynowany.

Jeśli państwo są zainteresowani, to oczywiście mogą bardzo precyzyjnie omówić każdy polski kontyngent wojskowy. Może podam jeden przykład, a państwo zdecydują, czy chcieliby państwo, żeby każdy kontyngent omówić tak bardzo precyzyjnie. PKW Irak składa się z pododdziałów uczestniczących w operacji międzynarodowej, w której żołnierze sił zbrojnych realizują zadania od 20 czerwca 2016 r. oraz od 25 września 2017 r., bo to dotyczy dwóch różnych misji. Zadania realizowane przez PKW są skoncentrowane na działalności doradczo-szkoleniowej bez zaangażowania sił i środków bezpośrednio w działania bojowe. Dodatkowo, w ramach porozumień pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej i Ministerstwem Spraw Zagranicznych, kontyngent odpowiada za ochronę polskiej placówki dyplomatycznej w irackim Irbilu. Do podstawowych zadań w ramach operacji należy wsparcie budowy zdolności obronnych irackich sił bezpieczeństwa, doradztwo, szkolenie sztabów, pododdziałów specjalnych, jak również wsparcie procesu budowy i rozwoju zdolności antyterrorystycznych jordańskich sił bezpieczeństwa i katarskich sił bezpieczeństwa.

W ramach misji NATO główne zadania to doradztwo i szkolenie irackich kadr oraz ochrona doradców realizujących zadania poza bazami. Kontyngent stacjonuje w Iraku, Katarze oraz Jordanii. Zasadniczym wyposażeniem PKW są 33 pojazdy Toyota Land Cruiser

oraz 11 samochodów ciężarowo-osobowych wysokiej mobilności. Liczebność kontyngentu może osiągać do 350 żołnierzy i pracowników.

Żołnierze zakwaterowani są głównie w kontenerach mieszkalnych wynajętych od USA oraz kontraktorów lokalnych. Żywnienie w poszczególnych lokalizacjach realizowane jest przez kontraktorów zatrudnionych przez armię amerykańską lub jest rozliczane z pozostałymi uczestnikami działań poprzez przydzielony równoważnik na pokrycie kosztów wyżywienia w przypadku braku możliwości korzystania z żywienia zbiorowego. Podstawowa opieka medyczna zapewniona jest przez organiczne elementy PKW oraz koalicyjne placówki medyczne.

To jest ważna informacja, bo to też jest jeden z motywów, którymi żołnierze kierują się, wyjeżdżając na takie emisje, że uposażenie żołnierza PKW zależne jest oczywiście od zajmowanego stanowiska i kształtuje się od 34 209 zł miesięcznie w przypadku dowódcy PKW do 20 223 zł miesięcznie dla stanowisk przewidzianych dla szeregowych. To są środki, które można potraktować jako środki nieopodatkowane, bezpośrednio trafiające na konta bez jakichkolwiek potrąceń niezależnie od normalnego uposażenia związanego z zadaniami, które mogliby realizować w Polsce.

Jeżeli chciałoby państwo, żeby każdy kontyngent w ten sposób przeanalizować, to proszę bardzo. A jeśli nie, to powiem, że Polski Kontyngent Wojskowy na Łotwie, Polski Kontyngent Wojskowy w Rumunii, PKW KFOR, Polski Kontyngent Wojskowy UNIFIL, Polski Kontyngent Wojskowy Irini i Bałtyk... Bałtyk to jest nasze ostatnie działanie. Dokładnie to się nazywa Polski Kontyngent Wojskowy „Noteć”. Realizuje zadania w składzie zespołu zadaniowego Task Group 441 na Morzu Bałtyckim w terminie od 1 lipca do 31 grudnia 2025 r. Podstawowymi zadaniami PKW „Noteć” są wykrywanie, identyfikacja i neutralizacja min morskich. Na okręcie Necko służy 32 żołnierzy. Podkreślam to, bo ta misja jest różna od wszystkich pozostałych. Wszystkie pozostałe misje wiążą się przede wszystkim z zakresem szkolenia i wsparcia ochrony placówek dyplomatycznych. Jeśli państwo chciałoby, to każdą z nich mogę precyzyjnie omówić. Proszę bardzo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Otwieram dyskusję.

W słowie wprowadzenia chciałem zapytać pana ministra o sytuację bezpieczeństwa naszych żołnierzy w następujących kontyngentach. Po pierwsze, mieliśmy ostatnio do czynienia z uderzeniem... nie mam precyzyjnej wiedzy, jakimi systemami uzbrojenia. Przecieki medialne mówią o samolotach izraelskich w Katarze, gdzie są także nasi żołnierze. Jak tam, gdzie stacjonują... W jakich warunkach tam służą? Jak wygląda tam sytuacja bezpieczeństwa?

Drugie miejsce to jest misja Irini, tak, czyli Turcja. Przepraszam, bo chciałem też powiedzieć o morzu, ale chodzi mi o konflikt grecko-turecki i o misję PKW Turcja. Tam mieliśmy do czynienia z niebezpiecznymi, prowokacyjnymi zachowaniami w powietrzu. Jak się tam kształtuje sytuacja bezpieczeństwa? Czy te incydenty jeszcze się pojawiają, czy już ustały? Czy tam również operuje lotnictwo? Wtedy operowało. Jakiś czas temu operowało tam lotnictwo rosyjskie, więc to też dotyczy Rosji.

Trzecia sprawa, czyli Liban. Tam również dochodziło wprost do niebezpiecznych zachowań, to znaczy do śmierci żołnierzy z kontyngentu międzynarodowego. Jak dzisiaj kształtuje się sytuacja bezpieczeństwa naszego kontyngentu w Libanie?

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Jeśli pan pozwoli, poproszę pana pułkownika o udzielenie bardzo precyzyjnych informacji.

Proszę bardzo, panie pułkowniku.

Szef Zarządu Operacyjnego w Dowództwie Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych płk Paweł Bednarz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odniosę się do pytań po kolei tak, jak pan przewodniczący wymienił poszczególne kontyngenty. W Katarze znajduje się mały element. Jest to część takiego elementu, który zarządza przestrzenią powietrzną. Nie ma tam bezpośrednio żadnego zagrożenia dla żołnierzy, którzy tam stacjonują. Z tego względu, że uderzenia, które były wykonywane przez Izrael, były uderzeniami punktowymi w miejsca, w których nasi żołnierze po prostu nie przebywają. Celem nie były bazy wojskowe, w których nasi żołnierze przebywają.

Zadania wykonują bezpośrednio w centrum zarządzania przestrzenią powietrzną, więc tam żadnego zagrożenia dla naszych żołnierzy nie było.

Jeżeli chodzi o Turcję, to Turcja jest kontyngentem specyficznym, dlatego że przeciągający się proces legislacyjny w Turcji opóźnia rozpoczęcie wykonywania pełnych zadań przez nasz kontyngent. Bezzałogowy zestaw TB 2 Bayraktar, który został tam skierowany na początku czerwca, do tej pory znajduje się niestety w kartonach na cle. Jesteśmy już na finiszu. Czekamy na ostatni dekret prezydenta Erdoğan, który umożliwi wykonywanie zadań, więc także z tego powodu do tej pory żadne zagrożenia dla polskiego kontyngentu nie istniały.

Jeżeli chodzi o sytuację na południu Libanu, gdzie stacjonuje kontyngent w ramach misji pokojowej Organizacji Narodów Zjednoczonych, sytuacja wydaje się powoli stabilizować. Natomiast to jest Bliski Wschód. Tam nigdy nic nie wiadomo. Największym zagrożeniem, które do tej pory spotykało naszych żołnierzy, było coś, co po angielsku nazywa się „Denied freedom of movement”, czyli „DEFOM”. To jest uniemożliwianie swobodnego przejazdu siłom ONZ przez ludność lokalną. Takie sytuacje w stosunku do polskiego kontyngentu też nie mają miejsca. Wpływa na to działalność w ramach współpracy cywilno-wojskowej. Tam, gdzie są jakiekolwiek sporne sytuacje i rozpoznana jest sytuacja, że potrzebne jest zaangażowanie, dzięki zatwierdzonemu planowi pomocy humanitarnej jest ona dostarczana w określone miejsca. Ludność cywilna raczej wita nas z otwartymi rękami. Natomiast uderzenia wykonywane przez stronę izraelską na terenie Izraela nigdy nie wywołały bezpośrednio zagrożenia dla żołnierzy polskich. Na początku interwencji Izraela na terytorium Libanu były sytuacje, w których dochodziło do incydentów na terenie posterunków ONZ, natomiast w ostatnim czasie żadna taka sytuacja nie miała miejsca.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Panie pułkowniku, gdyby pan mógł nam powiedzieć jeszcze o Turcji. W jakim stanie jest w ogóle PKW? To znaczy, że w ogóle nic nie wystartowało ze względu na to opóźnienie legislacyjne?

Szef zarządu w DORSZ płk Paweł Bednarz:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Co się dzieje w takim przypadku z żołnierzami, którzy są delegowani do tego kontyngentu? Czy oni są na miejscu, czy są w kraju?

Szef zarządu w DORSZ płk Paweł Bednarz:

Ze względu na to, że proces wymiany sprzętu... Wcześniej w Turcji mieliśmy samolot Bryza. Ponieważ mamy ograniczony zasób tych samolotów i dostępnych części, została podjęta decyzja, że ten samolot zostanie wycofany do kraju. Natomiast zostanie zastąpiony jednym z zestawów Bayraktar, które zostały zakupione dla sił zbrojnych. Bryza została wycofana do kraju. Podczas wycofywania sprzętu do kraju, kiedy nie ma pełnego wyposażenia, kontyngent został ograniczony pod względem liczebności tylko do tych żołnierzy zabezpieczających mienie, które pozostało na miejscu. W momencie, kiedy w czerwcu mieliśmy już podpisany dokument, na który czekaliśmy, w którym strona turecka potwierdziła, że porozumienie dotyczące wymiany sprzętu i możliwości wykorzystania go w tureckiej przestrzeni powietrznej, do Turcji został skierowany zarówno statek powietrzny, jak i dodatkowy personel polskiego kontyngentu, który tym statkiem się będzie zajmował.

Ze względu na to, że ten proces w Turcji wygląda zupełnie inaczej niż u nas, konieczne było wydanie jednego dekretu przez prezydenta Erdoğan oraz wymiana korespondencji poprzez nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych i placówkę dyplomatyczną w Ankarze. Kiedy – zgodnie z tym porozumieniem – oświadczono, że wszystko jest OK, to w bazie, w której stacjonuje nasz sprzęt, nadal czekają na ostateczny dekret prezydenta Erdoğan. Dopiero po otrzymaniu tego dokumentu służby celne będą w stanie uwolnić nasz sprzęt, który po prostu jeszcze nie jest oclony. Wtedy przystąpimy do pełnego wykonywania zadań w pełnym wymiarze.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Czyli ci żołnierze delegowani do PKW Turcja obecnie pozostają na terytorium Rzeczypospolitej. Tak to rozumiem.

Szef zarządu w DORSZ płk Paweł Bednarz:

Nie. Zostali przegrupowani razem ze sprzętem.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Czyli wszyscy, którzy mają być w PKW, są już obecnie na terytorium Turcji.

Szef zarządu w DORSZ płk Paweł Bednarz:

Tak. To jest łącznie...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Zrozumiałem, że nie wszyscy, ale rozumiem, że tak jest.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Maksymalna wielkość to jest 95 żołnierzy. I tutaj – dla jasności sprawy – mówimy o czterech bezzałogowych statkach powietrznych, o czterech Bayraktarach.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Państwo posłowie? Pan poseł Andrzej Zapałowski.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie ministrze, z informacji prasowych wiemy, że zaostrza się sytuacja w Bośni i Hercegowinie oraz w Republice Serbskiej. To też może mieć jakieś przełożenie w razie zaognienia sytuacji na Kosowo. Czy jest jakieś zagrożenie dla naszego kontyngentu na Bałkanach?

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Przepraszam. Czy są jeszcze inne pytania od państwa, posłów? Nie ma.

Bardzo proszę. Pan pułkownik, tak?

Szef zarządu w DORSZ płk Paweł Bednarz:

Sytuacja bezpieczeństwa w rejonie Bałkanów, chociaż są daleko od Bliskiego Wschodu, jest bardzo podobna do Bliskiego Wschodu, a tam tak naprawdę niewiele się zmieniło od lat 1991–1995. Wstręt jednych nacji do drugich jest czasami bardzo widoczny.

Natomiast jeżeli chodzi bezpośrednio o zagrożenie dla personelu polskich kontyngentów wojskowych, to jest ono umiarkowane, dlatego że nie są obserwowane jakiegokolwiek negatywne zachowania w stosunku do naszego personelu. To, po pierwsze. Po drugie, jeżeli chodzi o personel w Bośni i Hercegowinie, to ten personel jest bardzo blisko z elementami, którym doradzają, więc jakiegokolwiek informacje, że coś jest nie tak, byłyby od razu dostępne. Sytuacja jest trochę inna w Kosowie. W Kosowie mamy pododdział manewrowy – kompanię, która wykorzystując lekkie pojazdy, prowadzi patrolowanie przydzielonej strefy. Tam ze względu na charakter wykonywanych zadań oraz antypatię stron, które zamieszkują ten teren, sytuacja jest gorsza. Natomiast nie jest ona taka, żeby w obecnej chwili miała wpływ na bezpieczeństwo żołnierzy.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pan minister.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Ale w Kosowie jest to w ramach Wielonarodowej Grupy Bojowej Wschód, więc nie pozostają tam sami polscy żołnierze, którzy realizują zadania o charakterze stabilizacyjnym. Sprawdzają, czy zachowywane są wszystkie uwarunkowania pokojowe, które wcześniej zostały wypracowane.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie...

Pełnomocnik ministra obrony narodowej Paweł Mateńczuk:

Czy mogę?

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Przepraszam. Bardzo proszę. Jeżeli pan minister wyraża zgodę, to bardzo proszę. Pan Paweł Mateńczuk.

Pełnomocnik ministra obrony narodowej ds. warunków służby wojskowej Paweł Mateńczuk:

Drodzy państwo, bezpieczeństwo żołnierza... Będę miał troszeczkę rozdwojenie jaźni, bo będę mówił o bezpieczeństwie ze swojego punktu widzenia i z doświadczenia. Spędziłem ponad 4 lata na misjach zagranicznych. Byłem na dziewięciu misjach. Już w tamtych czasach w Iraku i Afganistanie często w przestrzeni medialnej i politycznej bardzo chwytliwe było

bezpieczeństwo żołnierzy. Przede wszystkim zdajmy sobie sprawę z tego, że żołnierze są wysyłani do rejonu działań, który jest bardzo niebezpieczny. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Jako żołnierze patrzymy na to w ten sposób, że to my jesteśmy w danym rejonie, żeby zapewniać bezpieczeństwo nas wszystkich – albo tej ludności, która jest na miejscu, albo nasze działania wpływają na bezpieczeństwo Polski. Jeżeli mówimy o bezpieczeństwie żołnierza, to ja dzisiaj pełniąc tę funkcję, patrzę, że ci żołnierze będą bezpieczni, jeżeli wyjadą w teren, a procedury są odpowiednie do miejsca, w którym realizują zadania, że mają ze sobą odpowiedni sprzęt do realizowania zadań i że są zabezpieczeni w kraju np. pod względem bycia weteranami czy przyjazdu z powrotem, że państwo o nich zadba. Mówiąc o bezpieczeństwie żołnierza, mniej skupiałbym się na tym, że są w rejonie działań zbrojnych, bo do tego jesteśmy szkoleni. Do tego mamy sprzęt i to jest nasz obowiązek w stosunku do państwa, żeby być tym narzędziem, które zapewnia bezpieczeństwo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. Ten ostatni głos pana Pawła Mateńczuka, pełnomocnika ministra obrony narodowej, jest w zasadzie uzasadnieniem tego, dlaczego w ogóle o tym rozmawiamy, tak? To znaczy, że dla nas kwestia warunków służby naszych żołnierzy nie tylko w kraju, ale także za granicą ściśle wpisuje się w kwestię bezpieczeństwa państwa. Bardzo dużo w Polsce mówimy o warunkach służby. Zresztą one się skokowo poprawiły w ostatnich latach, jeśli chodzi o służbę w wojsku polskim en bloc. Natomiast dużo mówimy o rozbudowie sił zbrojnych, o nowych jednostkach wojskowych, o nowych systemach uzbrojenia. Ze względu na to, że ustały te działania bojowe w Afganistanie czy w Iraku, polska opinia publiczna mniej żyje tymi kontyngentami. Dobrze by było – i taki był cel zwołania podkomisji – przypomnieć, że wielu naszych żołnierzy służy za granicą. Państwo powiedzieli, że 1300 naszych żołnierzy służy za granicą w różnych kontyngentach wojskowych.

Narażeni mniej lub bardziej – to zależy od kraju – na niebezpieczeństwo realizują ważne misje. Realizują interes Rzeczypospolitej. Chciałbym, żeby do nich też poszedł sygnał, że Komisja Obrony Narodowej za pośrednictwem swojej podkomisji się nimi interesuje, ich losem i tym, jak wyglądają warunki ich służby. To jest też okazja, żeby państwo powiedzieli, czy mają państwo jakieś uwagi i co należy zmienić. Jeśli nie, to oczywiście przejdziemy do drugiego punktu. Jeżeli pan minister mówi, że wszystko jest idealnie, to wspaniale. To pojedziemy z niezapowiedzianą wizytą i to zweryfikujemy. Ale póki co... Na innym posiedzeniu.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Panie ministrze, idealnie nigdy nie jest, bo zawsze są indywidualne oczekiwania. Każdy ma czy może mieć różne... Natomiast wszystko to, co dotyczy zagwarantowania warunków związanych z realizacją zadań, warunków socjalnych, wyżywienia, zakwaterowania i gwarancji opieki zdrowotnej, to wszystko w każdym kontyngencie jest realizowane i zapewnione. Natomiast trzeba zwrócić uwagę, że my nie jedziemy tam na wycieczkę. Żołnierze nie jadą na wycieczkę. Trzy kontyngenty są prowadzone w obrębie działań wojennych, więc zawsze należy się spodziewać, że występują tam różnego rodzaju zagrożenia. W obszarze działań wojennych, kiedy prowadzone są bezpośrednio działania wojenne – pan pułkownik może to potwierdzić – nasi żołnierze w większości przypadków przybywają w pomieszczeniach czy obiektach schronowych. To nie jest tak, że biorą udział w jakimkolwiek konflikcie. Bez wątplenia dla nas nasza obecność na misjach to jest także wywiązywanie się z sojuszniczych zobowiązań. To ma szczególne znaczenie, zwłaszcza teraz, kiedy być może to my będziemy potrzebować wsparcia naszych sojuszników.

Takie wsparcie i zapewnienia dokładnie w dniu dzisiejszym otrzymaliśmy od wielu przywódców państw NATO nie tylko deklaracyjnie, nie tylko w postaci werbalnej, ale z pełną gotowością np. wsparcia sprzętowego. To jest funkcjonowanie w ramach NATO, funkcjonowanie w ramach Unii Europejskiej. To daje nam gwarancję, że jeden z filarów bezpieczeństwa będzie utrzymany, jeśli nie na najwyższym poziomie to na takim, który gwarantuje nam bezpieczeństwo i poczucie bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeżeli pan przewodniczący chciałby, żebyśmy przeszli do następnego punktu, do informacji w sprawie wsparcia udzielanego rodzinom żołnierzy poległych i poszkodowanych, to ja trochę...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Chciałbym, ale jeżeli mogę...

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Jeszcze? Tak? Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

...chciałbym powiedzieć jeszcze jedno zdanie. Chciałbym zapytać, czy pan pułkownik Jewgiejuk chciałby wypowiedzieć się w imieniu konwentu, bo konwent jest reprezentacją żołnierzy, a w tym przypadku oficerów. Czy są jakieś sygnały z misji, bo kierownictwo resortu mówi, że wszystko jest pod kontrolą... dowództwo, że jest pod kontrolą. Ale nas interesuje los szarych żołnierzy, więc jest pytanie, jak to tam wygląda, panie pułkowniku, oddolnie.

Przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych płk Krzysztof Jewgiejuk:

Panie przewodniczący, ja tam byłem. Miałem możliwość w ramach rekonesansu z dowództwem operacyjnym być tam i patrzeć na te warunki. Faktycznie warunki żołnierzy polskich były dobre. Jedyna zgłaszana sprawa – i to nie tylko z tego kontyngentu – to jest sprawa materiałów, które w ramach kontyngentu są przekazywane okolicznej ludności. Wiem, że jakieś prace zostały rozpoczęte, żeby te środki finansowe mogło przeznaczać dowództwo operacyjne. To oni najlepiej wiedzą, co w danym rejonie jest najbardziej potrzebne i jakie te materiały mają być. Tylko taki sygnał do mnie doszedł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. Tutaj padło też, że na służbie – sam często to podkreślałem – są nie tylko żołnierze, ale także ich rodziny. Koszt tej służby ponoszą rodziny. Przecież w tym przypadku są koszty bezpośredniej rozłąki, a także wiele innych. To z całą pewnością powinno być także przedmiotem naszej uwagi. To jest płynne wprowadzenie do drugiego tematu. Mamy do czynienia z sytuacją utraty życia lub utraty zdrowia przez żołnierzy w trakcie wykonywania swoich obowiązków służbowych. Szczególnie mówię tutaj o żołnierzach, którzy zginęli. Pozostają rodziny. To jest tak, że uwaga opinii publicznej w sposób naturalny skupia się na danym wypadku, na ofierze, na rodzinie, w momencie, kiedy to się dzieje, a później siłą rzeczy życie pędzi do przodu i uwaga opinii publicznej ucieka gdzie indziej. Ale na pewno uwaga ministra obrony narodowej nie powinna uciekać gdzie indziej, bo ci ludzie pozostają i liczą na to, że państwo polskie nie zapomni o rodzinach swoich obrońców.

Oczywiście bezpośrednim przyczynkiem do poszerzenia porządku obrad był wypadek i śmierć pilota – majora Krakowiana, awansowanego pośmiertnie pułkownika Krakowiana. Oczywiście jest jeszcze za wcześnie, żeby o tym powiedzieć. Może poprosimy pana ministra o powiedzenie, jak to wygląda teoretycznie w tym przypadku i jak to wygląda w przepisach prawa. Chciałbym poprosić o taki przegląd. Jak to wygląda z perspektywy wszystkich wypadków, do których niestety dochodziło i dochodzi na naszych poligonach czy w powietrzu, na lotniskach, a czasem na morzu? Też były takie przypadki. Pamiętam żołnierza „Gromu”, który też w ramach pokazu... Mówiąc w skrócie: Jak dzisiaj państwo polskie troszczy się o rodziny tych, którzy polegli, ale także o nich samych i o ich rodziny w przypadku, kiedy zostali poszkodowani? Chciałbym, żeby też to wybrzmiało, że państwo polskie jest w tym aspekcie wrażliwe, czujne i aktywne. Bardzo proszę panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Dotknął pan niezwykle ważnej sprawy i moim zdaniem obszaru, który wiąże się z odpowiedzialnością państwa polskiego za realizowanie zadań państwa przez żołnierzy. Wspomniałem o tym już przy pierwszym punkcie, ale tylko podkreśliłem, że to było podstawą dokonania zmiany ustawy o weteranach, zwłaszcza o weteranach działań poza granicami państwa. Dotychczas było tak, że żołnierze, którzy stracili zdrowie na misjach – oczywiście tu szczególnie mówimy o Afganistanie, o Iraku – musieli oprócz dodatkowych i normalnych, zaplanowanych systemowych metod i form wsparcia walczyć o rekompensatę za utratę zdrowia przed sądami. Z tym absolutnie nie chcieliśmy się zgodzić. Nie zgodziliśmy się. Zostało wprowadzone nowe rozwiązanie w ustawie o weteranach. Ono w dniu dzisiejszym – podkreślię to jeszcze raz – wchodzi w życie. To jest gwarancja, że każdy, kto utracił zdrowie, otrzyma stosowną rekompensatę.

Maksymalna wielkość tej rekompensaty to jest 600 tys. zł, w zależności od procentu utraty zdrowia. I to jest nowa, trochę jednak nadzwyczajna forma, bo dotychczas nieobowiązująca. Powiem więcej. W wielu państwach, również państwach NATO, takiego dodatkowego wsparcia

nie ma. Te działania, które dotyczą wsparcia systemowego, wiążą się ze świadczeniami odszkodowań odszkodowawczymi. To wynika z ustawy o obronie Ojczyzny. Świadczenia odszkodowawcze przysługują członkom rodziny zmarłego żołnierza. Wysokość odszkodowania uzależniona jest od stopnia pokrewieństwa. Inna jest ta wysokość w przypadku małżonka, ojca, dziecka czy po prostu rodziców. I tak na przykład, gdy uprawniony jest małżonek lub dziecko, jest to 45-krotność przeciętnego wynagrodzenia. Aktualnie jest to kwota 368 tys. zł. To dotyczy członka rodziny żołnierza zmarłego. Kiedy uprawniony jest inny członek rodziny, to jest 22,5-krotność przeciętnego wynagrodzenia, czyli 184 tys. zł. Kiedy uprawniony jest małżonek i jedno lub więcej dzieci, jest to 45-krotność przeciętnego wynagrodzenia zwiększona o 12-krotne przeciętne wynagrodzenie na każde dziecko. Czyli to jest 98 tys. zł na każde dziecko. Kiedy uprawnionych jest dwoje lub więcej dzieci – 45-krotność przeciętnego wynagrodzenia zwiększona o 12-krotne przeciętne wynagrodzenie na drugie i każde następne dziecko.

To jest jedna z zasadniczych form wsparcia. W 2024 r. wypłacono członkom rodzin zmarłych żołnierzy świadczenia odszkodowawcze na kwotę 902 560 zł, a średnia wysokość odszkodowania na rodzinę wyniosła 100 284 zł. W pierwszym półroczu 2025 r. ta średnia wielkość wynosiła już 170 744 zł. Czyli średnia wielkość również wyraźnie wzrosła. Wojskowa renta rodzinna to jest druga forma. Ta wojskowa renta przysługuje wdowie, wdowcowi, dzieciom i rodzicom. Wysokość renty rodzinnej wymierza się od renty inwalidzkiej pierwszej grupy, która przysługiwałaby żołnierzowi w dniu śmierci albo zaginięcia. Dla jednej osoby wynosi ona 85%, dla 2 osób – 90%, a dla 3 i więcej osób 95% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu. W każdym przypadku uprawnionym członkom rodziny przysługuje jedna łączna renta rodzinna, która podlega równemu podziałowi na uprawnionych członków rodziny. W tym zakresie odpowiedzialne są wojskowe biura emerytalne. Mówiąc krótko, jeżeli w rodzinie jest więcej osób, ta wielkość jest podwyższana z 85% do 95%, ale jest dzielona na liczbę osób w rodzinie.

Następnym elementem dla osób poszkodowanych jest pomoc rekonwersyjna, pomoc pieniężna na kontynuowanie nauki, świadczenia pośmiertne, w tym zasiłek pogrzebowy, odprawa pośmiertna w przypadku śmierci żołnierza przyznawana w zależności od wysługi lat – po roku, po 5 latach i po 10 latach – w wysokości od 100% do 600% uposażenia zasadniczego wraz z dodatkami stałymi, pokrycie kosztów pogrzebu i wszystkie inne, takie, które wiążą się z formalnym rozliczeniem, jak np. ekwiwalent za niewykorzystany urlop itd. Do tego może dojść wypłata zapomogi od ministra obrony narodowej. Na marginesie powiem, że w 2024 r. przyznano 17 zapomóg dla członków rodzin zmarłych żołnierzy na łączną kwotę 557 280 zł. W 2025 r. przyznano już 20 zapomóg na kwotę większą, bo na 736 tys. zł. Są różnego rodzaju świadczenia pieniężne w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia. To są dodatkowe elementy, które można wykorzystać do wzmocnienia finansowego. Przeciętna wysokość takiego świadczenia to jest ok. 5500 zł.

Jeśli chodzi o system pomocy poszkodowanym, w tym rodzinom zmarłych żołnierzy, to tutaj jest też cały pakiet różnych działań, które wiążą się z decyzją ministra obrony narodowej z 30 grudnia 2022 r. w sprawie organizacji i funkcjonowania systemu pomocy poszkodowanym w kraju i za granicą. Osobami uprawnionymi do pomocy są żołnierze i pracownicy resortu obrony narodowej, którym wskutek wypadku pozostającego w związku ze służbą lub choroby powstałej w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej orzeczono co najmniej 25% uszczerbku na zdrowiu, zespół stresu pourazowego, niezdolność do zawodowej służby wojskowej. Oczywiście do tego są uprawnieni również członkowie rodzin żołnierzy i pracowników resortu. To jest cały pakiet różnego rodzaju działań. Ważne jest także to, że rodziny żołnierzy poległych i poszkodowanych mogą zawsze liczyć na wsparcie psychologiczne. Liczba psychologów w ostatnim okresie zwiększyła się. Chodzi o to, żeby w traumie nikt nie pozostał sam, żeby można było udzielać rodzinie i najbliższym także pomocy psychologicznej, ale również pomocy o charakterze prawnym, bo może jest tak, że część rodzin nie ma świadomości, że może wykorzystać różne formy wsparcia i pomocy, od zapomóg poczynając. Panie przewodniczący, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pytania? Nie ma pytań. Wszystko jest jasne.

W takim razie bardzo dziękuję panu ministrowi i współpracownikom za przedłożenie informacji. My nie jesteśmy od tego, żeby zajmować się poszczególnymi rodzinami,

poszczególnymi wypadkami. Każda z tych spraw jest złożona, skomplikowana i analizowana przez służby prawne, ale także socjalne ministra obrony narodowej. Na pewno naszą troską jest to, żeby państwo polskie kontynuowało taką politykę, która zakłada, że ze względu na to, jaka była przyczyna wypadku, gdzie był ten wypadek, którego rodzaju sił zbrojnych dotyczył, że w sytuacji, kiedy żołnierz ginie na służbie, jego rodzina nie pozostaje sama. Myślę, że to jest bardzo ważne przesłanie, które pan minister potwierdził. Jest to też powód, dla którego ta podkomisja się spotkała, żeby by pochylić nad tym tematem.

Bardzo państwu dziękuję za tę dyskusję.

Zamykam posiedzenie podkomisji.